

Korolec, Jerzy B.

"Komentarz Pawła z Worczyna do << Etyki Nikomachejskiej >> Arystotelesa z 1424 roku. Zarys problematyki filozoficzno-społecznej", Jerzy Rebeta, Wrocław 1970 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 17/2, 340-343

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



zjawiskiem alienacji. Ulegał on co prawda wpływow neoplatonizmu, pogardzał „tłumem”, zabarwiał swe refleksje mistyką, ale, jak słusznie zauważył E. Namer w rozważaniach na temat *L'univers de Giordano Bruno et la destinée humaine (L'Univers à la Renaissance: Microcosme et Macrocosme, Bruxelles—Paris 1970 s. 118)*, włoski filozof „odrzucał platonizm wówczas, gdy oznaczał on dualizm nieba i ziemi oraz Boga i świata”. Co więcej — głosząc, że wszechświat fizyczny składa się z nieskończonych światów, zbudowanych z substancji duchowych, które stanowią budulec dla świata rzeczy i świata ludzi, emancypował jednostkę ludzką jako twórcę kultury w podobny sposób, w jaki sto lat później czynił to jego wielki rodak, Giambattista Vico.

A wreszcie, analizując krystalizowanie się nowożytnej nauki o języku, można by snuć dalsze refleksje na temat znaczenia Reformacji w tym zakresie, a więc tezy tak drogiej Jean Pelseener'owi z Université Libre de Bruxelles. Chodzi o cały kompleks problemów, wiążących się z tłumaczeniami *Biblii* na języki narodowe, jakich dokonywali zarówno zwolennicy Reformacji, jak i rzeźnicy Kontrreformacji; tłumaczenia te zrodziły szereg problemów praktycznych i teoretycznych, które przyczyniły się do powstania nowożytnej lingwistyki właśnie skutkiem przechodzenia od podstawy, w której dominowały elementy „mitologiczne”, do podstawy typowej dla mniej lub więcej świadomej „twórczości językowej” (*création verbale*).

Jak widać, lektura sygnalizowanych tu dzieł wręcz prowokuje czytelnika do snucia własnych myśli na tematy niekiedy daleko wybiegające poza treść sygnalizowaną przez tytuły czytanych książek. Dowodzi to raz jeszcze, że spełniają one rolę niezwykle pożyteczną, „dając do myślenia” swym czytelnikom.

Waldemar Voisė

Jerzy Rebeta: *Komentarz Pawła z Worczyna do „Etyki Nikomachejskiej” Arystotelesa z 1424 roku. Zarys problematyki filozoficzno-społecznej*. Wrocław 1970 Zakład Narodowy imienia Ossolińskich ss. XVII, nrb. 1, 294, nrb. 3.

Zakład Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk. Monografie z Dziejów Nauki i Techniki, t. 61.

Ogromnie mało potrafimy powiedzieć o początkach polskiej myśli moralnej, politycznej i społecznej, mimo że znany jest nam szereg postaci pierwszego pokolenia profesorów odnowionej krakowskiej *almae matris* — takich, jak Stanisław ze Skarbmierza, Paweł Włodkowic czy Paweł z Worczyna, ludzi, którzy wprawdzie nie tworzyli szkoły w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz dla których charakterystyczne było myślenie kategoriami sprawiedliwości i wolności. Nie sposób jest dziś ukazać wszystkich powiązań łączących tych pierwszych przedstawicieli krakowskiego środowiska naukowego z myślicielami doby późniejszej, takimi, jak Ostroróg, Modrzewski, Petrycy z Pilzna, a w czasach nowszych — twórcy Ustawy Zasadniczej, uchwalonej w dniu 3 Maja 1791 r., lecz obecnie można już powiedzieć, że ludzi tych łączyła szerokość perspektywy widzenia spraw społecznych oraz podkreślenia problematyki sprawiedliwości społecznej i roli wolności osoby ludzkiej.

Mało znane są nam jeszcze te wszystkie głośnie postacie, dlatego też z zadowoleniem należy powitać każdą publikację, która by wniosła nowe spojrzenie lub zaprezentowała nową analizę poglądów ludzi podejmujących tę problematykę. Ludwikowi Erlichowi zawdzięczamy wydobycie na jaw zasług Stanisława ze Skarbmierza i Pawła Włodkowica, obu tym uczonym można przypisać nowy sposób patrzenia na problematykę prawa międzynarodowego¹, Władysław Seńko zaprezen-

¹ L. Erlich: *Polski wykład prawa wojny XV wieku*. (Kazanie Stanisława ze Skarbmierza „*De bellis iustis*”). Warszawa 1955 oraz L. Erlich: *Pisma wybrane Pawła Włodkowica*. T. 1—3. Warszawa 1968—1969.

tował ostatnio postać innego Polaka, Mateusza z Krakowa, krótko wprowadzie działającego w Polsce, ale którego wpływ na środowisko krakowskie miał duże znaczenie²; ostatnio zaś ukazała się obszerna źródłowa rozprawa Jerzego Rebety na temat poglądów etycznych Pawła z Worczyna, dziś już głośnego przedstawiciela krakowskiego środowiska naukowego, lecz którego poglądy pozostają jeszcze nie zupełnie poznane. Wprowadzie Paweł Czartoryski w roku 1963 omówił doktrynę Pawła z Worczyna³ z zakresu filozofii społecznej, lecz bogaty jego komentarz do *Etyki Nikomachejskiej* może stać się jeszcze przedmiotem szeregu wnikliwych studiów.

Jerzy Rebeta postawił pierwszy zasadniczy krok w badaniach nad życiem, twórczością i poglądami Pawła z Worczyna, starając się zarysować istotę jego filozofii moralnej, porządkując nasze dotychczasowe wiadomości na temat dziejów życia i zestawiając katalog jego dzieł. Od czasów ukazania się tej monografii można było sobie uświadomić całą złożoność problematyki poruszonej przez Pawła z Worczyna w jego zasadniczym dziele, jakim był komentarz Pawła do *Etyki Nikomachejskiej*. Monografia więc spełnia ważną rolę, ukazuje nam jedną z zasadniczych postaci stojących u podstaw rozwoju polskiej myśli moralnej i społecznej, i mimo iż można by było i należy podjąć dyskusję na temat zasadniczych poglądów jej autora — trzeba stwierdzić, że jest ona monografią ciekawą i gruntownie udokumentowaną. Rezerwując sobie prawo do dysputy z autorem — w innym, bardziej do tego przeznaczonym miejscu (wąskie szpalty zarezerwowane na recenzje nie pozwalają na to), pragnąłbym wypowiedzieć wątpliwości co do sposobu widzenia przez Jerzego Rebetę postaci i poglądów Pawła z Worczyna.

Stanisław ze Skarbimierza i Paweł Włodkowic nie byli tylko profesorami uniwersytetu, ale działali również na szerszej niwie życia państwowego; Paweł z Worczyna natomiast, tak jak znamy dziś jego życie, prowadził swoją działalność w murach uczelni oraz jego wypowiedzi są wypowiedziami nauczyciela, dzieła zaś komentarzami do wykładanych wówczas w szkołach traktatów Arystotelesa. Stwierdzenie tego faktu nie jest ważne jedynie z punktu widzenia określenia literackiej formy puścizny Pawła, lecz przede wszystkim istotne jest ze względu na stwierdzenie zakresu jego samodzielności twórczej. Komentarz Pawła do *Etyki Nikomachejskiej* posiada formę *Quaestiones Disputatae* i gdy idzie o katalog poruszonych w nim problemów, to jest on zgodny zarówno co do treści, jak i kolejności z katalogiem problemów, przyjętym przez środowisko krakowskie początku XV stulecia, a zaczerpniętym z Uniwersytetu Praskiego. Inaczej mówiąc, istniał określony i ściśle przyjęty w Uniwersytecie Krakowskim sposób odbywania dysput z zakresu *Etyki Nikomachejskiej* — *disputata secundum modum universitatis cracoviensis*, Paweł zaś z Worczyna, prowadząc dysputę, przestrzegał jedynie przyjętych w tym środowisku obyczajów. Komentarz Pawła jest więc jednym z wielu komentarzy posiadających prawie identyczny zespół zagadnień, jest jednak komentarzem najobszerniejszym i chyba najbardziej interesującym.

W schemacie komentarza odbiła się indywidualność Pawła, ale ważniejszą rzeczą jest odnaleźć ślady tej indywidualności twórczej w treści, którą Paweł nappełnił ów schemat. Gdyby dokonać rozbioru obszernego komentarza Pawła, okazałoby się, że większość wypowiedzi zaczerpniętych jest od innych wcześniej żyjących autorów, zarówno starożytnych, jak i średniowiecznych. I w tej perspektywie możemy śmiało stwierdzić, że Paweł jest kompilatorem. Na dzieło jednak Pawła

² Mateusz z Krakowa: *De praxi Romanae Curiae*. Wyd. W. Seńko. Wrocław 1969.

³ P. Czartoryski: *Wczesna recepcja „Polityki” Arystotelesa na Uniwersytecie Krakowskim*. Wrocław 1963.

trzeba popatrzeć w inny sposób i spod szeregu cytatów odczytać autentyczną, choć może nie oryginalną w pełni myśl Pawła, w której wypowiada on zasadnicze tendencje epoki zaszczepiając je w swoim środowisku. I właśnie to, co stanowi o tendencjach pokolenia, jest dla Pawła najbardziej interesujące.

Jerzy Rebeta na podstawie długotrwałych badań stwierdził, iż Paweł nie tylko sięgał po natchnienie, ale streszczał większe partie komentarzy do *Etyki Nikomachejskiej* Jana Burydana i franciszkańskiego uczonego Geralda Odonis oraz *Summary Teologicznej* Tomasza z Akwinu, niemniej nie ukazał on w sposób dostateczny wagi tego znamiennego faktu. Co znaczy, że Paweł czerpał pełnymi garściami z komentarza Jana Burydana — uczonego, który na przełomie XIV i XV stulecia osiągnął w środowiskach naukowych Europy środkowej rzadko spotykaną popularność, a który widział problematykę etyczną w zupełnie odmiennym niż myśliciele XIII w. świetle, pojmując rolę filozofii moralnej jako nauki, która formuje ducha, wprowadza ład w życie, pozwala unikać tego, co złe oraz dążyć do dobra. W nastawieniu takim tkwi tendencja do położenia akcentu na naukę uczącą człowieka żyć, działać, osiągać szczęście, nie zaś na naukę, której zadaniem byłoby zdobyć wiedzę i to wiedzę szczegółową. Filozofia moralna jest więc dla Burydana, a również dla uczonych należących do jego szkoły, nauką o tym, jak żyć, nie zaś systemem porządkującym dziedzinę spraw moralnych.

Te poglądy Burydana, przekazane za pośrednictwem uczonych studiujących w Pradze środowisku krakowskiemu, są jednym ze źródeł tak charakterystycznego dla tego środowiska praktycyzmu. Jerzy Rebeta poświęca temu zagadnieniu sporo miejsca. Sięga on najpierw do wypowiedzi Stefana Świeżawskiego, zawierającej charakterystykę zjawiska, jakim jest praktycyzm, który przejawia się „bądź w typie [...] aktywności, bądź też w wyrażanych teoretycznie poglądach” oraz podkreśla, iż „przerzucenie w poznaniu Boga akcentu z intelektu na sferę woli, na uczucie” stanowi jedno z zasadniczych jego źródeł. Następnie zaś Rebeta analizuje kwestię komentarza Pawła, w której porusza on problematykę stosunku woli do intelektu oraz zagadnienie doświadczenia. Ważne są to sprawy, niemniej jednak wyjaśnienie ich nie czyni jasnym tego tak złożonego procesu, znacznie ważniejsze jest dla poznania zagadnienia praktycyzmu zdanie sobie sprawę z tego, jaki to traktat Arystotelesa stanowi przedmiot tak obszernego komentarza. *Etyka Nikomachejska* jest tekstem niosącym bardzo bogatą problematykę, a ponadto jest tekstem, w którym odnaleźć można piękności. Arystoteles zawarł w niej swoje wypowiedzi na temat dwóch ideałów życia oraz dwóch etyk — etyki życia praktycznego i etyki życia kontemplacyjnego. Poszczególne komentarzy kładli akcent na jedną lub na drugą etykę, podkreślając wagę bądź działania i podporządkowania mu wysiłków poznawczych, bądź też poznania; ostateczny cel działania moralnego człowieka widzieli albo w kontemplacji, albo w życiu czynnym; sam tekst *Etyki Nikomachejskiej* był doskonałym pretekstem do wypowiedzenia swego w tym aspekcie filozoficznego *credo*.

Paweł z Worcestera skorzystał z tego i opowiedział się za praktycyzmem, stąd też wyakcentował, idąc w trop za Burydanem, wypowiedź Arystotelesa, który twierdził, że „zastanawiamy się nad dzielnością nie dla poznania, czym ona jest, lecz po to, aby stać się dzielnymi, bo w przeciwnym wypadku nie mielibyśmy żadnego pożytku z tych rozważań”. Ponadto Paweł, idąc za Burydanem, podkreślił praktyczny aspekt filozofii, która ma uczyć człowieka, jak winien on żyć. Źródła praktycyzmu Burydana i Pawła tkwią w samym traktacie Arystotelesa, ale obaj ci uczeni, a w każdym razie Burydan, wydobyli te praktycystyczne tendencje, zawarte w *Etyce* dlatego, że pozostawali pod urokiem tekstu wywodzącego się z innej tradycji filozoficznej, jakim jest zbiór listów Seneki do Lucylusza. Lektura tych listów, będących zbiorem wskazań, ukazuje, iż po pierwsze — filozofia jest nauczy-

cielką życia, posiada nie tylko za przedmiot praktyczne życie człowieka, ale sama stawia sobie praktyczne cele. Wyraźne ślady wpływu tego późnego stoicyzmu są niezmiernie ważnym źródłem praktycyzmu zarówno Burydana, jak i Pawła z Worczyna.

Jakie znaczenie posiada jednak dla Pawła z Worczyna ten wyraźny, choć zapewne pośredni wpływ Seneki? Otóż średniowieczny stoicyzm, a zwłaszcza pisma Seneki sprzęgły się z klasztorami monastycznymi, tak jak arystotelizm związany był z uniwersytetami. Listy Seneki były źródłem refleksji filozoficznej i aż po wiek XII stawały się tekstem o coraz to większej popularności. Listy te były tworzywem, służącym wówczas do ukonstytuowania modelu życia, dawały one wiedzę żywą, formującą człowieka.

Ów praktycyzm w refleksji etycznej był zjawiskiem charakterystycznym dla filozofii moralnej średniowiecza przed XIII stuleciem. Ale nie tylko lektura *Listów Seneki* kształtowała te tendencje w filozofii moralnej; poważny wkład w wytworzenie tej atmosfery posiadały też dzieła wielkiej literatury starożytnej, Homera, Wergiliusza; formowały one nie tylko dobry smak literacki, lecz uczyły umiowania dobra. Burydan, a za nim filozofowie należący do jego szkoły, głosząc filozofię żywą nawiązywali do tych nurtów tak charakterystycznych dla myśli europejskiej jeszcze w wieku XII, przed okresem recepcji arystotelizmu, który to zaszczepił zupełnie odmienny — bardziej teoretyczny (jeśli idzie o cel) sposób patrzenia na moralność ludzką. Burydan i jego następcy, wypowiadając swe poglądy na marginesie tekstów Filozofa, ale wprowadzając obce Arystotelesowi akcenty, wyrażali tendencje swojej epoki. Wszak Paweł z Worczyna był współczesny Leonardowi Bruni d'Arezzo, który w swoim praktycyzmie również nawiązywał do stoicyzmu, uważając, że trzon filozofii stanowi etyka i manifestował awersję do scholastyki. Tendencje te nawiązują z kolei do myśli wyrażanych przez Petrarke, a później Colluzio Salutati, do atmosfery, jaką przesiąknięta była wczesnorennesansowa myśl włoska. Pawła z Worczyna należy więc badać mając na uwadze analogie pomiędzy nim a myślicielami włoskimi końca XIV i początku XV w.

Tego tak ważnego aspektu twórczości Pawła nie podjął w swej rozprawie Jerzy Rebeta, nie widział on analogii pomiędzy Włochami a Polską, wynikających ze wspólnej im przychylniej postawy wobec średniowiecznego stoicyzmu.

Badając postać Pawła, spojrzeć należy nań jako na pisarza wczesnego renesansu, mimo że forma jego wypowiedzi pozostała charakterystyczna dla średniowiecza i scholastyki. Paweł z Worczyna i starszy od niego Mateusz z Krakowa oraz szereg innych uczonych wywodziło się z Pragi, zdobyli swe wykształcenie w murach Uniwersytetu imienia Karola, który ulegał wówczas wpływowi wczesnego włoskiego renesansu, wszyscy oni chyba w Pradze przesiąkli wpływem tego nurtu, zaszczepiając go w umysłach pierwszych pokoleń uniwersyteckich na terenie Krakowa.

Z braku miejsca poprzestać należy na tej jednej uwadze, odnoszącej się do źródeł praktycyzmu Pawła z Worczyna. Mając świadomość szeregu innych problemów, które należałoby poruszyć, a które staną się przedmiotem bardziej wnikliwej dyskusji z autorem monografii, trzeba stwierdzić, iż książka Rebety — mimo że nie stawia wielu istotnych dla zrozumienia filozofii Pawła z Worczyna zagadnień — jest punktem wyjścia do dalszych studiów nad poglądami tego autora, a zwłaszcza za w swojej części poświęconej życiu i twórczości Pawła stanowić ona będzie trwały wkład do nauki o dziejach polskiej myśli filozoficznej początku XV wieku.